

Audycja 154 „Listy Apostoła Jana”, sobota 26.07.2014

W czwartą sobotę miesiąca, wita się ze słuchaczami audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”. Audycje przygotowali: Tadeusza Żurek, Przemysław Merski i Ireneusz Kołacz. Kontynuując rozważania na temat ksiąg Nowego Testamentu, pragniemy przypatrzeć się trzem listom pozostawionym przez jednego z Pańskich apostołów, Jana. Obok apostoła Piotra, postać Jana, jest najbardziej znana spośród apostołskiego grona. Janowi przypadło szczególne miejsce wśród grona dwunastu, jako umiłowany uczeń Jezusa. Fakt to ewidentny, skoro Jan trzykrotnie odnosi się do siebie jako umiłowanego ucznia, nie podając jednak swego imienia: „*A jeden z jego uczniów, którego Jezus miłował, siedział przy stole przytulony do Jezusa.*” Jana 13:23 Jan cieszył się również uznaniem po odejściu Pana. Potwierdził to Ap. Paweł w słowach: „*Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary.*” Gal 2:9 Jan, jako najdłużej żyjący z apostołów, do około 100 roku n. e., miał możliwość doświadczyć przepowiedzianej przez Pana tragedii upadku Jerozolimy na początku 70 lat. Oprócz Ewangelii, listów, zawdzięczamy mu również ostatnią księgę Pisma Świętego, Objawienie przekazaną przez Pana Janowi na wyspie Patmos.

Według biblistów, 1List Jana był napisany w roku 90 n.e. Do tego czasu chrześcijaństwo rozsiało w całym cywilizowanym wówczas świecie zdobyło już dość znaczną pozycję. Zdążyło zgromadzić niewielu chętnych z narodu izraelskiego, ściągając na siebie nienawiść i prześladowania ze strony zaślepionej większości tego narodu. Wiele szczegółów chrześcijaństwa odpowiadało greckim filozofom tamtych czasów, którzy starali się z nim połączyć, nadal trzymając się swoich filozofii. Ci filozofowie byli gotowi uznać Jezusa za dobrego człowieka i mądrego nauczyciela, ale nie za Syna Bożego, który opuścił duchową naturę, aby w ten sposób zostać Odkupicielem człowieka.

List Jana został napisany w celu umocnienia chrześcijan przeciwko tym wywrotowym doktrynom: „*Dlatego starajcie się trwać przy tym wszystkim, co usłyszeliście na początku. Jeżeli zachowacie w waszym postępowaniu to, co słyszeliście od początku, będziecie trwać w łączności z Synem i z Ojcem.*” 1 Jana 2:24. Napomina, aby trzymali się mocno nauk, jakie słyszeli od samego początku i aby uważali te filozoficzne doktryny za kłamstwo, zaś głoszących je fałszywych nauczycieli za przedstawicieli Antychrysta. Jan ostrzega braci słowami: *Napisałem wam to wszystko o tych, którzy usiłują was zwieść na manowce.* 1 Jana 2:26 Zwiedzenie na manowce, niesie w sobie myśl celowego wprowadzenia kogoś w błąd, pokazania mu błędnej drogi. Autor książki „*Wykłady Pisma Świętego*”

(Wykład 5) tak odnosi się do tego ostrzeżenia: *„Drogo umiłowani, prawdziwe dzieci Boże nie mogą być zwiedzione żadną tego rodzaju filozofią: żadna filozofia nie może zająć miejsca Chrystusa w naszych sercach – żadna teoria nie może nas nakłonić do kwestionowania pełni i prawdziwości tego wielkiego poselstwa, które otrzymaliśmy jako Ewangelię naszego Pana, Jezusa Chrystusa”*.

Jan, jako naoczny świadek ukrzyżowania Pana i jego zmartwychwstania, z którym łączyło go prawie 3.5 roku wspólnych przeżyć, miał szczególne prawo, aby wyrazić: *„Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota”* - 1 Jana 1:1 Jan powołany na apostoła wraz ze swym bratem Jakubem, na samym początku misji Jezusa, był świadkiem wydarzeń od początku. Dlatego jego świadectwo pochodzi z czystego źródła: co słyszał, co widział, na co patrzył i co jego ręce dotykały. Miał przywilej, patrzeć, słyszeć, dotykać Pana, opierając się o niego podczas wieczerzy.

Co jest tym świadectwem?: *„a żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został - co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy.”* 1 Jana 1:2,3 To stwierdzenie obalało fałszywe doktryny odnośnie pochodzenia Jezusa, Syna Bożego. To, co Jan i inni apostołowie widzieli, teraz świadczą innym. Ich świadectwo opiera się na stwierdzeniu, iż: *„żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został.”* Ten Jezus, który ich nauczał, uzdrawiał, rozmnażał ryby i chleb, ten który stał się powodem nadziei żywota wiecznego, był kiedyś u swego ojca w niebie, a został im apostołom objawiony w ludzkim ciele. Stwierdzenie to łączyło ludzką egzystencję Jezusa, z jego przedludzką egzystencją, jako Logosa, jednorodzonego Syna Bożego. Inne świadectwa, otrzymane od Pana, Jan zawarł w słowach: *„A zwiastowanie to, które słyszeliśmy od niego i które wam ogłaszamy, jest takie, że Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności.”* 1 Jana 1:5. Logos, będący wcześniej u Ojca przekazał apostołom świadectwo na temat istoty Boga. Był on jedyną istotą chodzącą po ziemi, która w swej egzystencji miała bezpośrednią styczność z Bogiem. Jan był jednym z tych, którzy na własne uszy słyszeli świadectwo o Bogu, od kogoś, kto go widział i z Nim obcował. Świadectwo brzmiało: *„Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności.”*

Apostoł Jan w czasie, gdy pisał ten list, był już w podeszłym wieku. Jest rzeczą naturalną, że w dojrzałym swym wieku żywił on troskliwe ojcowskie uczucie ku swym braciom. Doświadczenia, przez które

przechodził, uczyniły go bardzo czułym w charakterze. Dlatego pisał: „*Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli.*” 1 Jana 2:1 Według oryginału tekst nasz brzmiałby właściwie w ten sposób: „*Najmilsi moi, to wam piszę*”. W rozdziale pierwszym Jan wykazał, że grzech jest to pewna przewrotność, a raczej uluda, czepiająca się wszystkich. Oświadcza stanowczo, że gdy kto mówi, iż grzechu nie czyni, zwodzi samego siebie - sam jest kłamcą i czyni Boga kłamcą: „*Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, kłamcę z niego robimy i nie ma w nas Słowa jego.* 1 Jana 1:10 I dalej: „*A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.*” 1 Jana 2:1

Jeślibyśmy popełnili przewinienia, które są przeciwne waszym szczerym pragnieniom, pamiętajcie, że jest pewne miejsce, do którego możecie się udać, gdzie możecie wyznać wasze grzechy i uzyskać przebaczenie. Pamiętajcie, że „*mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego*”. Nie zapominajcie więc, że wszelkie grzechy ciała mogą być przebaczone przez wiarę w Jego krew. Pamiętajcie także, iż Bóg wie, że w niedoskonałym ciele nie możemy postępować doskonale, z tego też powodu On postanowił Jezusa jako naszego Orędownika. Należy dobitnie podkreślić, iż Jan nie wspomina tu ani jednym słowem o możliwości odpuszczenia naszych grzechów przez człowieka, nawet, jeśli jest to duchowny, kapłan naznaczony na ten urząd.

Według słów Jezusa człowiek nie może być orędownikiem, czyli Adwokatem. Żaden człowiek nie może wstawiać się za nasze grzechy do ojca, bo sam jest grzesznym. Ta rola należy się jedynie Jezusowi Chrystusowi, na podstawie zasług ofiary, którą dokonał. Żaden inny człowiek takich zasług, czy wartości nie posiada, bo nie złożył ze siebie ofiary okupowej. Ale Jan kontynuuje swą myśl i dodaje: „*On ci jest ublaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata.*” 1 Jana 2:2 Nie jest Boskim zamiarem, aby Jezus był Orędownikiem dla świata już w obecnym czasie, On będzie orędownikiem dla świata w wieku Tysiąclecia. Gdy Jezus umarł zasługa Jego śmierci była dostateczną ceną również za grzechy całego świata, lecz jeszcze nie została za grzechy świata zastosowana, dlatego świat nie jest jeszcze uwolniony od kary za grzech.

Kontynuując swe świadectwo o Jezusie, apostoł Jan mówi: „*On jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus; nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi, a Duch składa świadectwo, gdyż Duch jest prawdą. Albowiem trzech jest świadków: Duch i woda, i krew, a ci trzej są zgodni.*” 1 Jan 5 :6 Trzech świadków potwierdziło dokonanie okupu: Duch Święty, który potwierdza, że Jezus jako Syn Boży, umarł. Drugi i

trzeci świadek, to krew i woda, które z niego wypłynęły. Życie Pana, na skutek ukrzyżowania, przestało istnieć. Prawdziwość tego faktu pozostawił nam świadek Jan: „*lecz jeden z żołnierzy włócznią przebił bok jego i zaraz wyszła krew i woda. A ten, który to widział, dał o tym świadectwo,*” Jana 19:34 Oddzielenie wody od krwi było dowodem śmierci i rozpoczęcia się rozkładu ciała Pana.

Jan pozostawił nam też inną bogatą treść w swych listach:

*mówił o przestrzeganiu przykazań, jako dowodzie znajomości Boga

* miłość do naszych współbraci, jako dowód przebywania w światłości

*jesteśmy nazwani „dziećmi Bożymi” . Przywilej tego wieku na podstawie wiary i nadziei

*podaje przykład Kaina i Abla. Złe uczynki, zazdrość, brak miłości do brata, stały się przyczyną tragedii w rodzinie Adama. Ma to być dla nas ostrzeżenie.

*Jan nawołuje, aby miłość była wyrażana nie tylko słowem ale i czynem. Widok brata w potrzebie, winien otworzyć nasze serce na brata potrzeby.

*ostrzega, aby być wyczulonym na nauki, które twierdzą, iż Jezus przyszedł na ziemię, ale nie jako człowiek, nie jako cielesna istota. Takie twierdzenie zaprzecza nauce o okupie, gdyż Jezus nie mógłby się stać równoważną wartością za człowieka w ludzkim ciele, Adama.

Jan kontynuuje swe rady również w następnych dwóch listach, jego autorstwa. Drugi jego list jest, listem prywatnym skierowany do znanej mu osoby, nie nazwanej z imienia. Radość Jana spowodowana jest wieścią, że znana jemu pani w raz ze swym domem pozostaje w zgodzie z nauką przez niego głoszoną. W dalszym ciągu zachęca ją do wzajemnej miłości braterskiej, według wskazówek i przykazań pozostawionych przez Pana: „*A teraz proszę cię, pani, abyśmy wzajemnie się miłowali, a nie podaję ci tego, jako nowego przykazania, lecz jako przykazanie, które mieliśmy od samego początku.... A to jest miłość, abyśmy postępowali według przykazań jego.*” 2 Jana 1:5,6 Równocześnie ostrzega aby nie utracić dorobku dotychczasowej pracy, na wskutek zwodzicielskich nauk: „*Bo wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele...Mieście się na baczności, abyście nie utracili tego, nad czym pracowaliśmy.*” 2 Jana 1:7,8

Również trzeci Janowy list jest listem prywatnym. Adresatem jest znany apostołowi Gajus, bliski Janowego serca brat, skoro witał go słowami: „*Umiłowany! Modłę się o to, aby ci się we wszystkim dobrze powodziło i*

abyś był zdrow tak, jak dobrze się ma dusza twoja.” 3 Jana 1:2
Jan pisze dalej : Uradowałem się bowiem bardzo, gdy przyszli bracia i
„złożyli świadectwo o rzetelności twojej, że ty istotnie żyjesz w
prawdzie.” 3 Jana 1:3 Jan cieszył się nie tylko trwaniem Gajusa w
prawdzie ale także z jego dobroczynności, czego świadectwo złożyli
inni bracia przed zbrodniczym: *„Umiłowany! Wiernie postępujesz, gdy*
wyświadczasz usługi braciom, zwłaszcza przychodniom,” 3 Jana 1:5

Kończąc studium listów Apostoła Jana, zapraszamy słuchaczy do
kolejnych lekcji z ksiąg Nowego Testamentu w czwartą sobotę
następnego miesiąca. Pozostawiamy słuchaczy z życzeniami jakie
przesłał Jan do Gajusa: *„Umiłowany! Modlę się o to, aby ci się we*
wszystkim dobrze powodziło i abyś był zdrow tak, jak dobrze się ma dusza
twoja.” 3 Jana 1:2 Dobranoc Państwu.